KURJER WARSZAWSKI

Czwartek. Dnia 19 (31) Lipca 1856 Roku. № 198. Jutro, Śgo Piotra w Okowach. Ubyło dnia godzina 1, min: 14.

Pojutrze, w Kościele XX. *Bernardynów*, przypada Odpust N. MARYI PANNY *Anielskiej*. Nabożeństwo to odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Processjami.

RESKRYPT CESARSKI,
Wydany na imie wdowy Jenerał-Adjutanta Hrabiego *Rüdigera*.

Hrabino Ludwiko córko Karola! Z serdecznym smutkiem otrzymałem wiadomość o zgonie małżonka waszego Hrabiego Teodora syna Wasila.— Armja Rossyjska straciła w nim jednego z znamienitych swych wodzów, których sławne czyny na polu honoru pozostaną na zawsze niezapomnianemi w naszych kronikach wojennych;—JA osobiście, postradałem wiernego, dzielnego, doświadczonego doradcę i spółpracownika w wielkiem dziele organizacji wojennych sił Cesarstwa, powierzonych mu w najświetniejszej i najważniejszej ich części: Korpusach Gwardyjskich i Grenadjerskim.—Żal MÓJ z powodu straty zmarłego tak żywy, jak żywy szczery szacunek dla jego pamięci. Wynurzając wam te uczucia, pocieszającém jest dla MNIE zapewnić was zarazem o niezmiennej przychylności, z jaką zostaję dla was życzliwym.

Na oryginale Własną
JEGO CESARSKIEJ Mości ręką napisano:
„ALEXANDER."

Carskie-Sioło, 20 Czerwca 1856 r.

Jenerał-Adjutant *Paniutin* na mocy Ukazu NAJWYŻSZEGO, wydanego w d. 21 Czerwca (3 Lipca) r. b. do Senatu Rządzącego, objął obowiązki *Warszawskiego* Wojennego Jenerał-Gubernatora. Zgłaszających się w interesach dotyczących się tych obowiązków, przyjmować będzie codziennie o godzinie 10ej rano, w pałacu *Brühlowskim*.

Rada Administracyjna mianowała Xiędza Marcina *Wolskiego*, Proboszcza Kościoła parafjalnego w *Klementowicach*, Proboszczem Kościoła parafjalnego w mieście *Urzędowie*, w Gub: *Lubelskiej*.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: W postanowieniu z dnia 2 (14) Czerwca 1853 r., wcielającem od Okręgu Sądowego w *Płocku* do Okręgu w *Zakroczymiu* niektóre miasta i wsie, pod pozycjami 14, 15 i 16, zamiast nazwy *Goszczyno*, zamieścić nazwę *Goszczyce*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał wszystkie osoby posiadające wiadomość o zejściu niejakiego Józefa *Lelaurin*, mechanika, który miał pozostawać w obowiązku Kassjera w jednej z tutejszych fabryk, i wedle powziętej wiadomości, umarł w m. *Warszawie* w miesiącu Czerwcu 1844 r., ażeby z udzieleniem tejże, jak najśpieszniej zgłosiły się do Zarządu Policji.

Przyjechali do *Warszawy*, JJWW.: Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Xżę Leon *Radziwiłł*, z *Petersburga*, i Jenerał-Lejtnant *Kruzensztern*, z Gubernji *Chersońskiej*.

Zarząd Żeglugi Parowej, dla dogodności osób, odbywających podróż statkiem parowym na górnej *Wiśle*, i z powodu, że statek ten odchodzi z *Warszawy* bardzo rano bo o godz: 4½, postanowił przyjmować pakunki i wydawać bilety na podróż z *Warszawy* do *Nowej Alexandrji*, w wigilję odpływu statku, to jest w Niedzielę, Wtorek i Czwartek, na przystani pod *Nowym Zjazdem*, od godziny 3ciej do 6tej po południu.

Emilja z Hipschów *Grzędzińska*, Żona Sędziego Sądu Kryminalnego Gub: *Warszawskiej*, wieku lat 39 licząca, wczoraj, po długiej i ciężkiej słabości, rozstała się z tym światem. Wyprowadzenie zwłok, nastąpi dnia jutrzejszego, o czem bliżej doniesionem będzie.

Dziękuję serdecznie wszystkim moim Przyjaciołom i Znajomym, oraz zacnym Obywatelom, którzy raczyli tak licznie zebrać się i mieć współudział w podzieleniu żalu mego i smutku, oddając cześć i ostatnie Chrześcjańskie pożegnanie mojej najdroższej Matce, Salomei z Szumańskich, 1mo voto *Duckiej* 2do *Wilczyńskiej*, w odprowadzeniu zwłok Jej na smętarz *Powązkowski* w dniu onegdajszym, za co dozgonną wdzięczność dla nich zachowam. Oby dobry BÓG raczył wynagrodzić Ich, za Ich dobre i piękne serce, a mnie dać pociechę po tak bolesnej dla mnie stracie, jaką poniosłem przez skon mojej ukochanej i nigdy nieodżałowanej Matki. — Łukasz *Ducki*.

Dziś o godzinie 10ej m. 32 w. przypada *nów*, a z nim dni pogodne.

Jedna z Czytelniczek *Kurjera*, przesyłając do *Redakcji* rs. 1 na światło przed statuą BOGA-RODZICY, przed Kościołem XX. *Reformatów*, następujący dołączyła wiersz:

W pośrodku liści zielonych cienia
MARYA się wznosi w niebios sklepienia,
U wrót Kościelnych, z miłością w twarzy,
Sennej Warszawie stoi na straży;
W długiej ulicy w dłoni z pochodnią,
Świeci samotnym w drodze przechodniom;
A Jej opieka jak błysk zarania,
Ściemnione miasto nasze osłania.
Bezbożna ręka z przed ócz nam właśnie,
Zerwała lampy—i światło gaśnie...
Lecz MARYI miłość, Święta Opieka,
U wrót świątyni w północ nas czeka.
Biegnijmyż do Niej a u Ołtarza,
Który bezbożna ręka znieważa,
Postawmy serca na straży całe,
Uderzmy głośniej w Jej cześć i chwałę,
Padnijmy korniej u stóp Jej w skrusze
Unieśmy czystszą w niebiosy duszę,
Większe, piękniejsze światła podajmy,
I klęcząc sznurem w północ śpiewajmy.
Niech każdy z drobnym datkiem się garnie,
A wkrótce znowu błysną latarnie;
Przechodzień ujrzy spiesząc w próg chatki,
Przy owem świetle, Oblicze MATKI!—

(Już donieśliśmy, że znowu od dni kilku, światło przed statuą jest utrzymywane).

Szanowny Redaktorze! Kiedy w mym wiejskim Kościołku odbywały się modły na intencję powrotu do zdrowia ś. p. Ministra *Turkulla*, w tymże samym dniu doszło rąk moich pismo Twoje z doniesieniem o skonie tego czcigodnego Męża. W kilkanaście dni znowu mieszkańcy *Lubelskiego* grodu skreślili swoje współubolewanie i niewątpliwie ich boleść była echem tysiąca serc opłakujących zgasłego Ministra. Dzisiaj, kiedy pierwsze wrażenie smutku przemija i kiedy przypada dzień Śgo Ignacego, Patrona dostojnego Nieboszczyka, pozwól Szanowny Redaktorze raz jeszcze polecić duszę zacnego Męża modłom tych wszystkich, których on był Dobroczyńcą i Protektorem. W tem właśnie będąc położeniu względem dostojnego Nieboszczyka, z nieotartą łzą i głębokim smutkiem przebiegam myślą osobiście mi znane czyny nieodżałowanego Męża. Boć jeżeli pomijając całą potęgę umysłu, prawość, poczciwość, miłosierdzie i dobroczynność, zasługują na uwielbienie i pamięć, ś. p. Minister Ignacy *Turkull*, był obrazem tych wszystkich przymiotów, które napełniły całe Jego życie. Dziś osierocona z rodziną po stracie mego Dobroczyńcy, szukam ulgi żalu, w modlitwie za Jego duszę, i z mego wiejskiego zacisza, śmiem przypomnieć i prosić tych wszystkich, którym uczucia wdzięczności nie są obce, a którzy dług ten względem Nieboszczyka zaciągnęli, aby westchnieniem do BOGA, o spokój duszy *Ignacego*, przez długie lata, oddawali hołd prawdziwej zasłudze i cnocie. A teraz nieodżałowany ś. p. Ministrze cześć Twojej pamięci, łza Twemu wspomnieniu, spokój Twej duszy!— *M....*

Znany w świecie uczonym Professor Chemji w Cesarskim *Dorpackim* Uniwersytecie, K. G. *Schmidt*, ogłosił w miejscowej gazecie uwagi, co do ostrożności w używaniu koloru *zielonego* na obicia pokoi. Szanowny Professor twierdzi, iż dla nadania tego koloru papierowi, zwykła się używać farba, w której mieści się rodzaj *arszeniku*, zwany po niemiecku (der arsenik das ferggift). A że zazwyczaj kolor ten używają do obijania pokoi sypialnych, prędzej tedy czy później, następują zbyt smutne następstwa, rozpoczynające się początkowo bólem głowy, niedającym dociec rzeczywistej przyczyny. W końcu szanowny Autor dodaje, aby wszystkie pisma czasowe, zwróciły uwagę na ten przedmiot i przez ogłoszenie o nim, zniewoliły niejako fabryki obić papierowych do ściślejszego i sumiennego rozbioru farby *zielonej*, używanej dla malowania nią papierów. Sądząc, że fakt ten zarówno zrobi przysługę powszechności jak i fabrykantom obić, poczytujemy sobie za obowiązek ogłosić takowy.

Dla uzupełnienia podanej przez nas wiadomości o wyborach w *Kaliszu*, dodajemy jeszcze co następuje: dnia 26go Czerwca r. b., jako terminu z miesiąca Maja odroczonego, odbyły się w *Kaliszu* wybory Radców do Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. O godzinie 9tej z rana obyczajem przodków, którzy wszystko od BOGA zaczynać zwykli, odbyła się w Kościele XX. *Franciszkanów* solenna wotywa, przed którą wezwano pomocy DUCHA Śgo odśpiewaniem dawnej pieśni *Veni Creator*. Po Nabożeństwie, w czasie którego liczne posypały się na tackę Kościelną ofiary, na odnowienie tego starożytnego Przybytku BOŻEGO sięgającego erekcją czasów *Leszka Czarnego;* zebrani w liczbie 160 Właścicieli dóbr stowarzyszonych Gubernji *Warszawskiej*, Okręgu *Kaliskiego*, zgromadzili się w salach miejscowego Trybunału Cywilnego, którego Prezes JW. *Łaguna* w zastępstwie Gubernatora Cywilnego *Warszawskiego* zagaiwszy posiedzenie, odebrał przepisaną prawem Sejmowym przysięgę od JW. Wojciecha *Gałczyńskiego z Siąszyc*, wybranego przed 4ma laty na Przewodniczącego obecnemu Zebraniu. Ten w krótkiej przemowie przedstawił cel zebrania, zachęcił do jedności, porządku i zgody, tudzież wezwał Stowarzyszonych, aby żadnemi nie uwodząc się względami, wyborem swym zaszczycili tych Współobywateli, którzy odznaczając się prawością charakteru i odpowiedniemi zdolnościami, skutecznie wpłyną na dalszy dobroczynnej Instytucyi Kredytowej kierunek, i potrafią Jej wyjednać rozwój na nieco obszerniejszą i sprawiedliwszą skalę, odpowiadającą dzisiejszej wartości dóbr, potrzebie Ziemian, oraz wymaganiom ciągle polepszających się nakładami gospodarstw, wreszcie w imieniu Stowarzyszonych podziękował Członkom dotąd urzędującym za ich użyteczną dla kraju i Instytucji służbę. Następnie jeden z obecnych odczytał projekt względem urządzenia przy Dyrekcjach Szczegółowych z zasobowych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego funduszów, zasiłkowych Kass prowincjonalnych, w których stowarzyszeni Właściciele dóbr ziemskich w razie nagłej potrzeby, mogli na krótkie termina, za stosownem poręczeniem, zaciągać umiarkowane pożyczki i przez to uwolnić się od niszczącej ich lichwy. Projekt ten trafił do przekonania wszystkich, jakoż zlecono nowo-obranym Radcom, by zatwierdzenie takowego starali się u Rządu wyjednać. Na Radców zaś większością głosów wybrani zostali: do Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego: Alexander *Ostrowski* właściciel dóbr *Krzętowa* i innych, oraz Bolesław *Golembowski*, właściciel *Gawłowa* i *Białej;* do Dyrekcji Głównej: Antoni *Klimaszewski* z *Choszczewa* i Antoni *Gałczyński* z *Kuchar Kościelnych;* do Dyrekcji Szczegółowej *Kaliskiej*: Wincenty *Gątkiewicz*, z *Rudy Wieczyńskiej*, Alexander *Golembowski* z *Żydowa*, Hip: *Parczewski* z *Wodzierad*, Bolesł: *Trzciński* z *Cissowa* i *Zaborowa*, Erazm *Załuskowski* z *Jasionnej* i Adam *Mazurkiewicz* z *Przespolewa*. Prezesem przyszłego zebrania wybrano Nikodema *Suchorskiego* ze *Stobna*, a Zastępcą Jego Juljana *Czartkowskiego* z *Kamienia*. Poczem Radca Antoni *Gałczyński* zabrał głos i dziękując Współobywatelom za położone w Nim zaufanie przedstawił korzyści, jakie dla kraju naszego Instytucja Kredytowa przyniosła i dotąd rozpościera, wskazał jak zaciągane pożyczki na podniesienie gospodarstwa obracane być winny, rozwinął dalej objawioną powszechnie myśl o udzielaniu na dobra pożyczek nie podług dotychczasowej zasady, to jest podatku ofiary, ale podług rzeczywistej dóbr wartości przez sprawiedliwą taxę wykrytej, rozebrał projekt na początku wspomniony w zupełności go podzielając. Przed wieczorem nim zgromadzeni rozeszli się, odczytano jeszcze sprawozdanie z 4-letnich czynności Dyrekcji Szczegółowej *Kaliskiej* z którego okazuje się, iż w obrębie tejże dóbr w 1m okresie stowarzyszonych, co już w zupełności zaciągnięte w r. 1825 pożyczki umorzyły, było 92 dóbr stowarzyszonych; 2go okresu jest 289 i ciąży na nich pożyczki kredytowej rs. 2,234,520; dóbr

3go okresu jest 682 z ogólnym kapitałem zaciągniętej pożyczki w summie rs. 4,002,525; że dla zachodzących rozmaitych przeszkód, wstrzymane zostało przyznanie pożyczek dla dóbr 33; że wreszcie w ostatnich miesiącach właściciele i wierzyciele hypoteczni zażądali od tejże Dyrekcji dla 31 dóbr pożyczek 3go okresu, przed przyznaniem których, dopełniają się przepisane prawem formalności. Doświadczane klęski ogólnego nieurodzaju, pomoru bydła, wylewu wód i miejscami gradobicia, przy powiększonych nieco opłatach skutkiem zaciągania 3go okresu pożyczek, wprawdzie pomnożyły zaległość Towarzystwu Kredyto: Ziems: należną w stosunku zaległości w poprzedniem sprawozdaniu wykazanej, atoli w skutku przedsięwziętych przez Dyrekcję Szczegółową środków i przy gorliwości stowarzyszonych własne dobro z przyjętemi obowiązkami godzić umiejących, zmniejsza się z dniem każdym i żadnej nie budzi obawy, ani o bezpieczeństwo Towarzystwa, ani o los zadłużonych dóbr. które przed zastosowaniem do nich ostatecznych exekucji środków, zapewne z uiszczeniem należytości pospieszą. W ciągu upłynionych lat 4ch pomieniona Dyrekcja sprzedała dóbr 10, wydzierżawiła dóbr 13. Najmniejszy udział w zaległości brał zawsze Powiat *Koniński*, najwięcej zalegających dóbr było w Pcie *Kaliskim*. Wydatki etatowe Dyrekcji Szczegółowej *Kaliskiej* przez cały ten przeciąg wynoszą rs. 26,466 k. 35½, a że dobra w jej obrębie stowarzyszone złożyły funduszu na Administrację w ogóle rs. 50,610 k. 93½, przewyżka więc w summie rs. 24,144 k. 58 (w którą włączono także oszczędzoną na pomienionych wydatkach przez tęż Dyrekcję kwotę rs. 995 k. 64½), użytą została na koszta utrzymania Dyrekcji Głównej i Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Jak wiele dobrego można czynić z pięknym talentem, a do tego przy dobrych chęciach i szlachetnych popędach, świeży tego dowód mieliśmy w *Salcbrunn*, gdzie pomiędzy używającemi wód mineralnych, bawi także wiele osób tak z kraju tutejszego jak i z samej *Warszawy*. Pomimo wszelkich potrzeb, tamże zapewnionych, czuć się jednak dawał bawiącym gościom, brak Kościoła; bo chociaż jest tam jedna Świątynia Katolicka, ta jednakże znacznie jest zniszczoną; tylko raz w tydzień, to jest w Niedzielę, odbywa się w niej Nabożeństwo, i nakoniec aż o pół mili trzeba jechać do niej. Niebawem też, powstała piękna myśl w pięknych sercach kilku naszych *Warszawianek*, a myślą tą, było zebranie jakiego funduszu, albo na odnowienie starego Kościoła, albo wzniesienie nowej Kaplicy w blizkości źródła. Dnia więc jednego, rozeszła się wieść o koncercie, mającym się dać w tym chwalebnym celu przez dwie *Polki* z *Warszawy*, a *Polkami* temi były znane z pięknego talentu swojego, Panna Zofja *Malhomme*, jako Fortepjanistka, i Panna Izabella *Miecznikowska*, jako Śpiewaczka. Ogłoszony program zapowiedział dzieła: *Szopena*, *Lubowskiego*, *Webera*, *Mozarta*, *Verdego*, *Campana*, *Kullaka*, *Thalberga*, a bawiący u wód goście, pragnąc i piękny podziwiać talent, i przyłożyć się do szlachetnych zamiarów dwóch Koncertantek, zebrali się licznie, i tym sposobem z funduszu 400 talarów, położyli niejako węgielny kamień, zamierzonemu planowi. Rozumie się, że więcej tu uczyniły naddatki jak same bilety, bo jedna z osób, to jest Pani N. także *Warszawianka*, za pierwszy wzięty na ten koncert bilet, dała coś około 90 talarów. Z tem większą przyjemnością donosimy o tym fakcie, że w chwili kiedy dzieło uwieńczone zostanie skutkiem, śmiało powtórzymy, iż zawdzięczyć je należy pięknym i szlachetnym *Polkom!*

(A. n.) W przejeździe przez *Radom*, mile spędziłem parę godzin, w gustownie urządzonym teatrze w pięknej Sali Resursy tamecznej. Artyści pod zarządem Pawła *Ratajewicza*, przedstawiali dramę *Pajac* w ubiorach tak świeżych i kosztownych, że nie można dosyć wychwalić gorliwość i starania zarządzającego. Nadto oddanie tego zajmującego dzieła mianowicie przez P. *Ratajewicza*, który z prawdą i czuciem odegrał rolę *Pajaca*, P. *Lebrun*, który bardzo dobrze przedstawił Xięcia *Montbazon*, P. *Zawistowskę* (Magdalenę) i P. *Kwiecińskiego* (Courgemonta) na wzmiankę zasługuje. W Niedzielę utwór *Korzeniowskiego*, *Okno na pierwszem piętrze*, również dobrze został odegrany. Pomimo że gra Artystów nic do życzenia nie pozostawiła, a jednak pusto było w teatrze; napróżno Artyści tyle pracy, gorliwości i zabiegów okazują, te zostają bez nagrody jaka im słusznie należy, a jednakże *Radom* słynie z posiadania wielu miłośników sztuki, którzy umieją ocenić przykrości, kłopoty i przeciwności artystycznego życia na prowincji.

Panie Redaktorze! Kiedy ze wszech stron zbierasz materjały, i gromadzisz takowe do ulubionego przez nas *Kurjera*, jak pszczoła miód do własnego ula, przyjm zatem i z naszej *Wołyńskiej* Gubernji i *Wołyńskiej* niwy nowinkę, dotyczącą dobrze wam znanego w *Warszawie* i powszechnie szanowanego Pułkownika *Tarnowskiego Marcina*. Owoż dnia 13 Czerwca, w dzień S. Antoniego, przypadły tu imieniny Marszałka *Pruszyńskiego*, które obchodziliśmy po staropolsku w majętności jego w *Sinnym*. Na te imieniny, prócz wielu, zjechał także i Pułkownik, a że Gospodarz przywiózł nam z *Warszawy* wiersz, napisany na *Marcina* na cześć Pułkownika przez jednego z jego znajomych Pana K., przeto odczytał takowy publicznie i wręczył szanownemu Pułkownikowi. Rozumie się, że wiersz ten przyjęliśmy toastem, który potem z kolei poświęciliśmy i autorowi. Ale że to kochany nasz Marszałek alias Gospodarz, obok znanej swej gościnności i uprzejmości, posiada także wenę poetyczną, z której już kilkakrotnie dał nam się poznać, przeto później odczytał nam odpowiedź, jaką przesłał Autorowi wiersza z *Warszawy*, nietylko w swojem ale i w imieniu nas wszystkich, szczerych i prawdziwych Przyjaciół dostojnego *Marcina*. W końcu nie obeszło się i bez dodatku, bo Gospodarz radby mówiąc słowy wieszcza naszego *Pola*, i ściany domu rozszerzyć, byle tylko po staremu ugościć przybyłych. Szły więc sobie wiwaty, a z niemi sypały się i poetyczne natchnienia, z których jedno na cześć Pułkownika tak o ile pamiętam, zakończył:

„Teraz wszyscy zgromadzeni
Otoczmy Marcina,
Jednym duchem ożywieni:
Zawołajmy wina!

Z kielichami w koło
Powtórzmy wesoło:
Niech to serce *sto* lat bije,
Niech nam *sto* lat żyje!"—

(*)

Wyszedł z druku trzeci zeszyt *Rozrywek dla młodocianego wieku*. Znajdują się w nim następujące przedmioty: Pacierz (wiersz) przez St: *Jachowicza;* Klementyna z Tańskich *Hoffmanowa*, (życiorys); Pamiętnik rodzinny (powieść), ciąg dalszy; Kwesta (wiersz): Nagrobek naturalisty; Dwie kropelki (wiersz); List z *Drezna;* Literatura Polska, czytanie 3cie; Uczta weselna. Z tym zeszytem ukończony został tom pierwszy tego zbioru. Cena prenumeraty pozostaje taż sama. W *Warszawie* za tom kop: 90; w Cesarstwie i na prowincji, z kosztami przesyłki, rs. 1 kop: 5. Prenumerować można w xięgarnich i kantorach w *Warszawie*, oraz na wszystkich Stacjach i Urzędach Pocztowych Cesarstwa i Królestwa.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od E. M. rs. 1 dla wdowy L. S.— Od S. rs. 1 k. 50 dla Ant: *Calligari;* rs. 1 dla *Szydłowskiej;* kop: 50 dla wdowy *W.*; kop:50 dla *Zacharskiej;* kop: 50 dla *Borowskiej;* kop: 50 dla *Sulińskiej;* kop: 50 dla *Kako:;* kop: 50 dla chorego starca *Tokarskiego*, i kop:50 dla Zakładu Ś. Wincentego *à Paulo*.— Od J. W. kop: 30; od A. O. kop: 30; od L. K. kop: 30, i od Pana Z. rs.1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów.*

W dniu onegdajszym, Marjanna *Biegacz*, lat 26 licząca, przy matce swej przekupce pod Nr 188 zamieszkała, w skutku apoplexji, nagle życie zakończyła.

W tymże dniu, Franciszek *Gipsz*, lat 37 mający, mularz, pod Nr 1475 zamieszkały, zawieziony na kurację do Szpitala Śgo Rocha, pomimo udzielonego mu ratunku, tamże w kilka godzin życie zakończył.

Nowy dowód długiego życia podają nam Gazety, donosząc, iż w *Raszkowie*, w *Poznańskiem*, umarł temi dniami wysłużony Leśniczy w dobrach Xięcia *Thurn-Taxis*, nazwiskiem *Smorowski*, w wieku 106 lat. Ożenił on się dopiero przed laty 15tu z 18to-letnią dziewicą i z tego małżeństwa zostało dwoje dzieci. Przed kilku tygodniami umarła mu żona, a od tej chwili starzec nie mógł się w smutku swoim ukoić.

Od kilku lat, skutkiem przyspieszonych kommunikacji drogą żelazną, zaczęto sprowadzać do *Warszawy* świeże *winogrona* z *Włoch*, z nad *Renu*, etc. Dawniej jeszcze sprowadzano je do *Warszawy* z *Astrachanu*, a *kawony* z południowych Gubernji Cesarstwa. Co do *jabłek*, *gruszek* i *śliwek*, te od lat niepamiętnych dostarczane są z różnych stron nad *Wisłą*, najwięcej z *Krakowa* i *Galicji*. Pierwszy raz jednak w r. b. sprowadzono do *Warszawy* z *Wiednia* delikatne owoce, jak *brzoskwinie, morele* i śliwki *mirabele*. Transport przybył szczęśliwie w koszach, koleją żelazną, do handlu owoców świeżych, w domu *Heuricha* na rogu ulic *Rymarskiej* i *Leszna* i w oka mgnieniu rozebrany został, przez cukierników, przekupniów, etc. Ztąd wszędzie widzieć dziś można na straganach mnóstwo małych *moreli* i *śliwek białych*. Zachęcony tą próbą właściciel sklepu, zamówił nowy transport, który w końcu tygodnia bieżącego ma nadejść. Radujemy się z tego przemysłu, bo w *Wiedniu* i okolicach owoce tanie, więc można mieć je będzie tutaj po przystępnych cenach, a sprowadzający dobry zrobi interes, i Publiczność mieć będzie wygodę.

Oby się spełniły życzenia dla młodego A. H. w sposób tak miły BOGU, wyrażone przez Pana E. P.; szczerą za nie podziękę przesyła Z. H. (Złożono przytem w Redakcji *Kurjera* rs. 1, dla najpilniejszego z uczni w szkółce Tow: Dobroczynności).

Od wielu lat ciągle słyszałem o *Saskiej Kępie*, i o przyjemnej od natury uposażonej pozycji; bawiąc w *Warszawie*, powodowany ciekawością, zwiedziłem to miłe miejsce; między innemi kolonjami, zasługuje tam także na zwiedzanie kolonja na wzgórku, naprzeciw strzelnicy, gdzie gołębnik, z obszernemi lokalami, z ogrodem przyjemnym do spaceru nad wodą, w którym urządzone różne zabawy, i zakład handlowy przez Panią *Jackowską*, wdowę, Obywatelkę, utrzymywany.— Obywatel z Gub: *Płockiej*, J. S. *Dzierżanowski.*

Przełożona Pensji wyższej żeńskiej w mieście *Zgierzu*, ma honor zawiadomić szano: Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic do tejże Pensji, rozpocznie się z dniem jutrzejszym, a kurs nauk, przy pomocy Nauczycieli i Guwernantek, dnia 5go Sierpnia r. b., otwartym zostanie.— R. *Lück*.

Ponieważ wspomnieliśmy o wieczorze muzykalnym, który jutro w *Nowej Arkadji* ma być danym na wyłączny dochód orkiestry P. *Wentzla*, nie od rzeczy będzie donieść, jakie utwory zostaną wykonane, a mianowicie: Uwertura *Ruy-Blas*, Felixa *Mendelssohna;* uwertura z *Jeziora Wieszczek*, *Aubera;* uwertura z Opery *Młyn na skale*, *Rejssigera;* na żądanie uwertura z Opery *Marytana*, *Wallace*; koncert na dwa klarynety P. *Müller*, wykonany przez PP. *Klotz* i *Jeger;* koncert na waltorni kompozycji P. *Klotz*, i przez niego wykonany; śpiew na waltorni; *Muzykalny Telegraf*, wielkie pot-pourri *Straussa;* nakoniec *Nowa Arkadja* Polka *Wentzla*, której litografowanych exemplarzy na fortepjan, tylko w *Nowej Arkadji* dostać można.

Dziś, w Ogrodzie przy ulicy *Długiej* Nr 586*b*, w domu W. *Cyprysińskiego*, przy powiększonem *brylantowem Chińskim oświetleniu*, wielka orkiestra *Warszawska* pod dyr: P. *Jacobi*, grać będzie.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 17; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop: 66$^2/_3$, wartość kuponu rs. 1 kop: 33$^1/_3$; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 62, dają rs. 14 kop: 60, wartość kuponu kop: 6$^1/_3$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 50, dają rs. 102; z r. 1855, dają rs. 102 kop: 50, wartość kupon rs. 1 kop: 50.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Trzy Wizyty*, Pani *Ziemińska* 2-kroć, PP. *Stolpe* i *Chomiński;* po Kom: *Nic bez przyczyny*, Pani *Ziemińska* i P. *Królikowski* po 3-kroć; po Kom: *Ulicznik Warszawski*, Pani *Mazurowska*, Panna *Figarska*, PP. *Panczykowski* i *Chomiński.*

Listy z *Londynu* z dnia 26 b. m. donoszą, że na targu *wełny* wiele było ruchu, w skutku konkurencji do kupna ze strony *Belgijskich* sukienników; ceny jednakże nie doznały jeszcze polepszenia.

Pszenica na dniu 25tym b. m. w *Londynie* była tańsza, z powodu znakomitych dowozów i przyjaźnej pogody.

Anglja. *Londyn, 26go Lipca.*— *Globe* donosi, iż odroczenie Parlamentu nastąpi w przyszły Wtorek, a mowa tronowa w Poniedziałek, na radzie tajnej do *Osborne* zwołanej, zredagowaną będzie. — Członek Parlamentu

za *Nottingham*, P. Edward *Strutt*, podniesiony został do godności Para z tytułem Lorda *Belzer*. — Sprawozdanie siedmiu Jenerałów, którzy jako Komissarze zasiadali w *Chelsea* dla roztrząśnięcia i dania wyroku o rapporcie Komissarzy *Krymskich*: Sir Johna *M'Neil* i Pułkownika *Tulloch*, zostało ogłoszone. Zawiera ono 8 szpalt *Timesa*, datowane jest 4 b. m. i mniej więcej opiera wszelkie zarzuty czynione Jenerałom: Hr: *Lucan*, Hr: *Cardigan*, Sir Ryszardowi *Airey*, Pułkownikowi *Gordon* i Jeneralnemu Intendentowi *Fidler*.— Zeszłej Niedzieli zmarł w *Bideford*, Hrabstwie *Devonshire*, Admirał H. Ryszard *Glynn*, w 87 roku życia.— Królowa odbędzie w przyszłą środę przegląd wojsk w *Aldershott*.— Wczoraj, w Izbie Wyższej, nowo-mianowany Parem dziedzicznym, Lord *Wensleydale*, wykonał przysięgę. — W Izbie Niższej P. *Layard* zajął się wspomnianym wyżej sprawozdaniem Komissji *Krymskiej*, ubolewając, że takowe z powodu późnego ogłoszenia, nie będzie mogło być przedmiotem szczegółowych rozpraw, zwłaszcza, iż Komissarze z *Chelsea* projektują zaniechanie wszelkich dalszych kroków w tym przedmiocie. Dalej odczytano po-raz trzeci bil o pensji emerytalnej dla Biskupów *Durham* i *Londynu*, oraz zatwierdzono wniosek P. *D'Israeli*, aby złożoną była lista bilów, które podczas teraźniejszych posiedzeń nie były wziętemi pod rozprawy. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 26go Lipca.*— Jenerał *Trezel* zaprzecza w dzienniku *Presse* podanej przez *Journal des Campagnes* wieści, jakoby przestał być Guwernerem Hrabiego *Paryża*. — *Monitor* donosi z *Bilbao*, iż tam 17 b. m. na wniosek wszystkich Reprezentantów miast i gmin, junta na ogólnem zgromadzeniu, uznała syna *Ludwika-Napoleona*, urodzonym Obywatelem *Biskai*. — Oficerowie towarzyszący Hr: *Morny* do *Moskwy* są: Jenerałowie brygady, artylerji *Leboeuf*, inżenjerji *Frossard*, piechoty *Dumont*, Podpułkownik Sztabu *Reille*, Rotmistrz *Beauffremont*, Porucznicy: huzarów *d'Espeuilles* i guidów *de Gallifet*. — Szef sztabu armji *Wschodniej*, Jenerał *Martimprey*, przybył już do *Paryża*.—Bank *Francuzki* postanowił kupić złota w *Londynie* za 100 miljo: fr.— W znanym procesie sukcesorów *Pescatorego*, wczoraj odczytał wnioski Prokurator Jlny. Dowodził on, iż małżeństwo P. *Pescatore* w *Hiszpanji* z Panią *Weber* zawarte, nie jest prawne; że sam *Pescatore* nie chciał aby ono było prawne, gdyż pominął przepisy obowiązujące, i że dla tego należy oddalić żądanie wdowy *Pescatore* o udział w spadku, a skazać ją na koszta procesu. (N. Pr: Zeit:).

Cesarz spodziewany jest dziś wieczorem. — Tutejsza Rada gminna zajmuje się kwestją dostarczania dla miasta taniej artykułów żywności, i wczoraj przeznaczyła znaczną summę na założenie piekarni chleba, według ulepszonego systematu.— Zdaje się, że zaniechano uroczystego wejścia *Pelissiera* do *Paryża*, oraz uroczystości z tem połączonych. — Poseł *Francuzki* w *Madrycie*, P. *Turgot*, został wezwany do *Paryża*, dla wyjaśnienia swego postępowania podczas ostatnich wypadków w tej stolicy.— Według doniesień z *Algierji*, dwa pokolenia *Babor* poddały się, i wyprawa w góry tameczne wysłana, wraca na swe stanowiska. (St: Anz:).

Wojska 3,000 i sztab Marszałka *Pelissier*, przybył z *Krymu* do *Marsylji* 22go b. m. — Lekarze *Paryzcy*, mają wyprawić ucztę dla doktorów wojskowych, którzy należeli do wyprawy *Krymskiej*, i teraz wracają do kraju. (Nord).

Paryż 27 Lipca, (wia: tel:). — *Monitor* dzisiejszy pochwala postępowanie *O'Donnella*. Powstanie w *Hiszpanji* słabnie. *Katalonja* jest spokojną. *Girona* się poddała. Jenerał *Ruiz* przeszedł za granicę *Francuzką*.— Jenerał *Dulce* stanął pod *Saragossą*. Kroki nieprzyjacielskie zawieszono do 5 dni.— Brygadjer *Smith* poddał się. (St: An:).

Hiszpanja.— *Monitor Paryzki* donosi pod datą 20go Lipca z *Bajonny*: »Listy z *Saragossy* z dnia 20go b. m. zawiadamiają, iż Jenerał *Falcon* odbył przegląd 16,000 ludzi. Bataljon wojska z *Tudela* spieszący, przeszedł do powstańców zbliżywszy się do miasta, podobnie jak i straż celna. Z *Quinca* spieszy 15,000 ludzi na pomoc *Arragończykom*. Granice *Nawarry* są spokojne." —Trochę odmiennie brzmi depesza do *Ind: Belge* z *Paryża* 25go Lipca wieczorem, treści następnej: »Raporta od granicy *Hiszpańskiej* przedstawiają powstańców w *Saragossie* jako zdezorganizowanych i opuszczonych przez większą część Oficerów. Jenerał *Dulce*, przybywszy pod miasto, rozłożył się na górze *Serzero*, i po bezskutecznem wezwaniu powstańców do poddania się, rozpoczął ogień." — Oprócz *Barcelony*, przytłumiono także powstania w *Garcia* i *Reuss*. Jenerał *Ruiz*, Komendant *Girony*, oświadczył się za *Esparterem*, ale wojsko go opuściło. (St: Anz:).

Niemcy. — Dnia 26go Lipca wieczorem, przybyła do *Karlsruche* J. W. K. W. Xiężna *Zofja* Badeńska, wraz z Xiężniczkami *Marją* i *Cecylją*, oraz J. C. W. W. Xięciem Michałem Mikołajewiczem. Dostojna Para nowo-zaręczonych była uroczyście przyjmowaną przez władze miescowe i ludność, i przeprowadzoną do zamku, gdzie oczekiwał Xiążę Rejent *Badeński*. Szereg zabaw i uroczystości przygotowano na czas pobytu J. C. Wysokości w *Karlsruche*. — Hr: *Morny* i P. *Titow*, powrócili z *Wildbad* do *Baden-Baden*. — Do *Drezna* przybył 25 b. m. Poseł *Francuzki* przy Dworze *Angielskim*, Hr: *Persigny*, wraz z Małżonką. (N. P. Z.).

Prusy. *Berlin, 29go Lipca.* — Najjaśniejsza Cesarzowa Alexandra Fedorówna, oraz Król i Królowa *Pruscy*, spodziewani są w *Sanssouci* d. 2go Sierpnia.— J. W. Xiążę *Mikołaj* Nassauski przybył 26go b. m. do *Szczecina*, i tegoż dnia odpłynął do *Kronsztadu*. (Neue Pr: Ztg).

Turcja. *Konstantynopol, 17go Lipca.* — Internuncjusz *Austrjacki* dawał także ucztę na cześć Marszałka *Pelissier*, który opuścił *Konstantynopol* 16 b. m. — Brygada Jenerała *Bosquet* miała 17 odpłynąć; otrzymała jednak rozkaz pozostania dopóty, dopóki nie wyjedzie z *Konstantynopola* cały korpus Administracyjny.— *Tunetańczycy* odpłynęli 16 b. m. (Neue Pr: Zeit:).

Włochy. — Depesza telegraficzna z *Turynu* donosi, że w *Rimini*, Państwie Kościelnem, dnia 16go Lipca wieczorem, zamordowany został na przechadzce, Pan *Tisserand*, Kupiec i Sekretarz Konsulatu *Francuzkiego*. Morderca uszedł.— 26go t. m., w *Massa-Carrara*, Xięztwie *Modeńskiem*, miały miejsce rozruchy. Bliższych wiadomości brak. *Piemont* przedsięwziął stosowne środki ostrożności.— Rząd *Sycylijski* myśli o wybudowaniu silnego portu wojennego. (N. Pr: Ztg).

Rozmaitości.— N. Cesarz *Austrjacki*, zaszczycił odwiedzinami swemi zakład Rzeźbiarza *Wiedeńskiego*, P. *Fernkorna*, a to dla oglądania wykończonego już modelu gipsowego, wykonanej z Cesarskiego polecenia kolosalnej statuy ś. p. Arcy-Xięcia *Karola* na koniu. — Na Odpuście w *Zaszowie*, niedaleko *Nowego Iczyna*, zdarzył się 29go z. m. przypadek, iż kiedy po Nabożeństwie lud wiejski używał południowego wytchnienia w dolinie, urwała się część skały, i zabiła 4ch mężczyzn, a sześć osób innych, mniej-więcej ciężko poraniła. Dwie z tych ostatnich mało dają nadziei życia. — C. K. Agronomiczne towarzystwo w *Wiedniu*, będzie obchodzić w Maju roku 1857, pięćdziesięcio-letnią rocznicę swego założenia. Główną część tej uroczystości, stanowić będzie wielka wystawa bydła, machin rolniczych i gospodarskich, sprzętów i ziemiopłodów, z rozdaniem nagród, które składać się będą ze złotych, srebrnych i brązowych medalów towarzystwa, i zaszczytnych pochwał.— Dla zbadania dna morskiego, użył temi czasy niejaki P. *Thompson* z *Weymonth*, przyrządu fotograficznego, który umieszczono w skrzynce nieprzeciekającej o jednej ściance, z grubego szkła zwierciadlanego. P. *Thompson* urządziwszy fokus do odwzorowania przedmiotów na 30 stóp odległości, zanurzył go wraz z apparatem, zawierającym zwyczajną płytę kollodjalną w zatoce w *Waymonth*, mającej w tem miejscu do 3 sążni głębokości, podniósł zasuwkę za pomocą sznurka w górę, i wystawił płytę na działanie światła podmorskiego, przez ciąg niemal 10ciu minut. Po upływie tego czasu, wydobyto cały przyrząd z pod wody, i dopełniono odwzoru w zwykły sposób. Otrzymano więc wierną kopję znajdujących się na dnie morskiem roślin morskich i głazów. Tym sposobem będzie można na przyszłość przekonać się bez wielkiego zachodu i prawie bez kosztu, o składzie kształtów podmorskich i t. p.— W *Wiedniu*, młody jeden kupiec chcąc sobie zapewnić większy odbyt, umieścił w wystawie sklepu, wypisane z całym przepychem kaligrafji, doniesienie następujące: »Właściciel tego sklepu, pragnie jak najprędzej zaślubić jaką poczciwą dziewczynę, lub młodą wdowę.” Od czasu pojawienia się tego doniesienia małżeńskiego, garną się do sklepu kupca jak muchy do miodu, pretendentki do małżeństwa, z których każda kupując cokolwiek, ma nadzieję oczarować swemi wdziękami młodego właściciela sklepu.

Szczegółowe sprawozdania z ostatnich *angielskich* targów dla spóźnionego pociągu nas nie doszły; z telegraficznej jednak depeszy wiemy, że w Poniedziałek ceny żadnej nie uległy zmianie, a krajowa jak i zagraniczna *pszenica* po najwyższych dawnych notowaniach odchodziła. W zeszłym tygodniu czas był mokry, burzliwy i massa pszenic, została wyłożona. W ogólności tylko pewna, że żniwa znacznie później jak w r. z. wypadną. — W *Holandji* również handel zbożowy na dawnej stopie pozostał.—We *Francji* niektóre targi z małem zamknęły się zniżeniem; w *Paryżu* jednak i na głównych portowych placach ceny mocno i z dążnością ku podwyższeniu się trzymały.— Na naszej giełdzie wcale nie było ruchu, a cały obrot był na rachunek jednego, najwięcej dwóch kupców, którzy nie mając żadnej konkurencji dowolnie stanowili ceny, a kto chciał lub musiał sprzedać, przyjąć ofiarę, znalazł się w konieczności.— W ciągu tygodnia sprzedano *pszenicy* łasztów 289, *żyta* 23. — Płacono: za łaszt *pszenicy* wagi hol: od 119 do 130 gul: prus: od 675 do 830 fun:, czyli za kor: Warsz: od rs. 7 k. 60½ do rs. 9 k. 20; za łaszt *żyta* w. h. 115 f. gul: prus: 560, czyli za kor: Warsz: rs. 6 kop. 31½.— Czas mieliśmy bardzo piękny i *żyta* stoją prześlicznie, ale z wielu okolic uskarżają się na rozmaite zarazy w pszenicy, która w ogólności mniej pomyślne nadzieje rokuje.— *Gdańsk*, 25 Lipca 1856 r.— Al: *Makowski et C.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Hr. Aurep-Elmpt Porucz: z Lublina nr 413; Chrzanowski Jan Ob: z Wyszkowa nr 626; Chełmski Stan: Ob: z Łukomi nr 634; Ciemniewski Sew: Ob: z Gołotczyzny nr 625; Dzierzbicki Broni: Ob: z Lublina nr 2765; Grabowski Konst: Hr. z Gub: Grodzieńskiej nr 1328; Kryński Józ: Ob: z Kuczyny nr 585; Leontowicz Alex: Porucz: z G. Ekaterynosławskiej nr 625; Mitarnowski Porucz: z Petersburga nr 413; Tymieniecki Fel: Oby: z Kielc nr 2668.

Wyjechali: Berent Alex: Ob: do Radomia; Gutowski Bron: Ob: do Kowna; Łochtin Miko: Rz: R. S. do Petersburga; Rytel Walenty Oby: do Kowna; Romanowski Alex: Ob: do Lublina; Rylski Paweł Urzęd: do Petersburga; Sieklucki Hipo: Ob: do Siekluk. — Brzostowska Izabella Hr. do Cesarstwa; Kozarski Bole: Oby: do Wilamowa; Młocki Fran: Ob:, i Sławiński Xawery Doktór do Kowna.

Przyjechali koleją żelazną: Jasiński Ign: Oby: z Drezna nr 414; Nowak Lud: Kasjer Mennicy Warsz: z Poznania nr 678; Stacherska Emilja Ob: z Krakowa nr 78; Samelsohn Szym: Dr Prawa z Krakowa.

Wyjechali koleją żelazną: Brzozowski Obrońca Sąd: do Karlsbad; Elsner Jan Magister Farm:, i Frenkel Ant: Bankier do Niemiec; Steinkeller Edw: Ob: do Krakowa; Wołowska Laura Ob: do Paryża. — Rosen Matias Bankier do Hamburga; Sobol Mendel Kup: do Niemiec; Zymianowicz Fran: handl: do Poznania. — de Fructus Cezar Oby: do Paryża; Grohnert Karol właściciel cukierni do Wrocławia; Orłaj And: Podpuł: do Niemiec; Thollon Hen: Ob: do Paryża.

DONIESIENIA.



Dwa **FORTEPJANY palisandrowe, nowe**, są do sprzedania, przy ulicy Długiej, w Hotelu Drezdeńskim, pod Nr 556, w drugiem podwórzu w oficynie, po prawej stronie.

Znaczna wprawdzie liczba Magazynów ubiorów Męzkich zaleca się przepychem i wytwornością, oraz nagromadzeniem wyrobów celujących dobrocią materjałów i wykwintnością mody, lecz pomiędzy temi Zakłady, najużyteczniejszemi się zdają, gdzie dokładność roboty z pomiernością cen jest połączoną. W takim to rodzaju założyłem **Magazyn UBIORÓW MĘZKICH**, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 741, przy którym zarazem i pracownia moja się mieści, oznaczywszy ceny, od których wyroby gotowe najniżej nabywane być mogą, następujące:

FRAK z podszewką materjalną	od Rs.	12
TUŻUREK w takimże gatunku	„ „	12
PALETO letnie z podszewką z lustryny .	„ „	9
SPODNIE letnie kortowe	„ „	4 k. 50
„ z kortu czarnego	„ „	5
„ „ zimowego	„ „	6
PONSZA Kortowa	„ „	13 k. 50
PALETO zimowe Syber: z podsz: korcikową,	„ „	18
KAMIZELKI z różnego materjału	„ „	2

Za dokładność których to wyrobów poręczając, deklaruję obok tego żądającym, w ciągu 24ch godzin cały garnitur zamówionej roboty z wszelką akuratnością i udokładnieniem wystawić. Względom przeto JJWW. i WW. Panów Obywateli tutejszych i prowincjonalnych, Zakład mój poruczam, ufny, że obwieszczona dogodność zyska upowszechnienie. — Józef *Czerwiński*.



Fortepjan mahoniowy z platą i szprejcami, mało używany.—Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele włosienicą kryte, Stół owalny, Serwantka i Lampa, są do zbycia, przy ulicy Długiej Nr 489*a*, na 2m piętrze; widzieć je można od godziny 8ej z rana do 12ej.



Prawie nowy, ładny **Billard**, z wszelkiemi rekwizytami, i podwójnym kompletem **Bill**, jest do sprzedania za rs. 150, w domu pod Nr 1414 przy ulicy Zielnej.

Niżej podpisani, mają zaszczyt polecić względom JJWW. i WW. Podróżujących **HOTEL SZLĄZKI** (Hotel de Silésie) **w Wrocławiu**, w środku miasta przy ulicy Biskupiej (Bischofs-Strasse) pod Nr 4 i 5 położony, zapewniając wszelkie wygody i dobrą usługę.— *Timm i Heintze*.



OGRODNIK z dobrą konduitą, posiadający gruntowną znajomość w swem zawodzie, potrzebuje obowiązku. Adres: W. Zienkowski w Antoninie Gubernji Wołyńskiej w Powiecie Zasławskim.

Jest **Pokoik** z osobnym wchodem, z wszelką usługą dla Osoby, która się spodziewa słabości. Wiadomość u Akuszerki, przy ulicy Długiej pod Nr 586.

Nauczyciel Muzyki, mający upoważnienie do udzielania LEKCJI; mając jeszcze parę godzin wolnych, życzyłby takowe poświęcić do udzielania lekcji na fortepjanie. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Numerem 95, na 1m piętrze w oficynie.— *Pawlewski*.

Stolarz życzy sobie mieć obowiązek w Królestwie lub w Cesarstwie, podejmuje się wszelkich robót, jako to: Meblowych, Budowlanych Fabrycznych, oraz wszelkich Maszyn Agronomicznych, to jest: Młockarni, Sieczkarni, i t. p., i tychże reparacje wykonywa. Życzący sobie mieć takowego, zechce się zgłosić pod Nrem 2238 przy ulicy Nalewki w domu Jana Lebisz.— Juljusz *Sztobe*.

1,500 do 2,000 centnarów **SIANA** z Koniczyny, bardzo dobrze sprzątniętego, jest do sprzedania o 20 werst za rogatkami Mokotowskiemi po szosie, w tem 5 werst bocznej drogi, z dostawą lub bez. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Saskiego, obok Poczty.

AGRONOM, opatrzony dobremi świadectwami, tak z Akademji agronomicznej, jakoteż długoletniej praktyki w rolnictwie, w Państwie Pruskiem, życzy przyjąć obowiązek RZĄDCY DÓBR w kraju. Bliższą wiadomość udzieli W. *Lębiński* w *Płocku*, w hotelu Poznańskim.

DOBRA Gamba Lit: B. F. G. H., z przyległością Wierzbica, w Okręgu Błońskim, Gubernji Warszawskiej położone, sprzedane będą w drodze przymuszonego wywłaszczenia w 31 Lipca (12 Sierpnia) 1856 r. o godz: 10tej z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego, w Warszawie pod Nr 549. Licytacja zacznie się od summy rs. 9,226. Warunki i taxa, przejrzane być mogą w Kancellacji Pisarza Trybunału Wydz: Igo, i u Józefa Kleczkowskiego Adwokata, w Warszawie pod Nr 568 zamieszkałego, sprzedaż popierającego.

POMARAŃCZ i CYTRYN, znaczny transport nadszedł do handlu Win i Towarów Kolonjalnych M. Czarniawskiego przy ulicy Nowy-Świat Nr 1312, które to po cenie zniżonej wyprzedają się.

SKLEP NORYMBERGSKI, z wszelkiemi rekwizytami, pod Nr 346 przy ulicy Rynek Nowego-Miasta, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zaraz lub od Sgo Michała. Wiadomość na miejscu.

WEXEL pod dniem 20 Stycznia 1855 r., z terminem dwumiesięcznym przez Manesa Hamer, na rzecz podpisanego, lub na rzecz okaziciela w Hrubieszowie na summę rs. 90 wystawiony, zaginął. Zawiadamia się przeto każdego, iż podpisany o odbiór swej należytości od Manesa Hamer postarać się nie omieszka; zatem z pomienionego Wexlu jako znaczenia niemającego, nikt obcy korzyści odnosić nie może, gdyż Wexel ów niniejszem się umarza.— Hrubieszów d. 13/25 Lipca 1856 r.—Lemel Szpirar.

Jeden lub dwa **POKOJE**, z meblami, do najęcia każdego czasu. Wiadomość w Składzie Piwa Bawarskiego przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 617, dawniej Bibljoteka Załuskich.



Sześć **Krzeseł**; **Kanapa**; dwa **Fotele** jesionowe, włosienicą kryte; jakoteż dwa **Stoły** i **Sofka**, jesionowe; **Biórko** brzozowe i **Fotel** skórzany; z powodu wyjazdu, są do sprzedania przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1858, na 2m piętrze od frontu.

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH i SUKNA

B. STERN et Comp: w WROCŁAWIU

na Junkernstrasse N. 1, nad Cukiernią Persini,

ma honor donieść, iż nadeszły doń różne wiosenne i letnie Materje z Paryża, Londynu i Niderlandów. Skład ten posiada wielki dobór najpiękniejszych gatunków Sukna, Materji na TWEENY, TALMY i PALETOTY, a na Kamizelki, Piki, Kaszemiry i jedwabne materje Paryzkie, Belgijskie i Londyńskie, COHRAS, jak również najnowsze Kołdry podróżne, Pledy, Opończe, Laski i Parasole. Używając najzawołańszych Krawców, jesteśmy w możności wszelkim żądaniom uczynić zadość, i obok najświeższego Paryzkiego kroju, za moc i piękność odrobienia, zaręczamy.

Ludwika *Conradi*, Ochmistrzyni Pensji wyższej żeńskiej, zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, że kurs nauk szkolnych rozpocznie się od dnia 1 Sierpnia r. b., aby z dniem tym dla zapisu uczennic zgłosić się raczyli, pod numer 617 przy ulicy *Daniłowiczowskiej*.

Niżej podpisana Ochmistrzyni Pensji wyższej płci żeńskiej w m. Gubernjalnem *Lublinie*, zawiadamia szanowną Publiczność, iż zapis Uczennic do tejże Pensji na rok szkolny 1856/7, rozpocznie się z dniem 1 Sierpnia r. b.; z dniem zaś 1 Września, otwartym zostanie kurs nauk, wedle planu przez Zwierzchność Szkolną zatwierdzonego. — Helena *Wendler*.

Niżej podpisana Ochmistrzyni Pensji wyższej płci żeńskiej w *Kaliszu*, ma honor zawiadomić szano: Rodziców i Opiekunów, iż wpis Panien zacznie się od 1go Sierpnia r. b. Lekcje zaś rozpoczną się 10go tegoż miesiąca.— Walerja *Nowosielska*.

FABRYKA ŁOTOSZYŃSKA,
zawiadamia strony interesowane, że zakupuje **Nasiona** Olejne, a mianowicie: Rzepak i Siemie lniane; z okolicy Warszawy przyjmują się adresa franko, w Składzie Oleju w Warszawie w domu narożnym ulic Krako:-Przedm: i Marjensztadt przy Nowym Zjeździe, wprost Zamku.— Tamże można nabyć po umiarkowanej cenie, każdego rodzaju **OLEJU**, a między innemi: **Oleju Makowego** dla Malarzy Portretowych, jak również **Pokostu skoro-schnącego**.

Przy ulicy Zatyłki pod Nr 787, przy budowie Parkanu, jest do zabrania **GRUZ** bezpłatnie.

Mam honor zawiadomić Szano: Lubowników Kąpieli Wiślanych, iż dla ich dogodności, urządziłem drugi **OMNIBUS** pomniejszego rozmiaru, przy Moście od strony Pragi, obok znanego już od lat 3ch Omnibusu, który to pod firmą „**Kąpiele Wiślane**" ze znakiem w języku Żydowskim, przeznaczony dla PP. STAROZAKONNYCH, cena kąpieli od Osoby tak w jednym jako i w drugim, z dodaniem usługi, prysznica i ręczników, kop: sr: 5. Przytem zawiadamia się, iż w Łazienkach przy Moście pod firmą „**Zielone**" urządzony został Prysznic dla Dam.— NOWICKI.

Uwiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk na pensji wyższej żeńskiej przezemnie w mieście *Kaliszu* utrzymywanej, rozpocznie się z dniem 1m Sierpnia. J. *Szotarska*.

Otrzymawszy od Władzy Szkolnej pozwolenie na utrzymywanie uczniów Szkół Rządowych, na stole i stancji, wynajęłam na ten cel lokal przy ulicy *Sto-Krzyzkiej* pod N° 1344. Rodzice przeto i Opiekunowie oddający dzieci swe do Szkół w bliskości obranego mieszkania, jako to: do Gimnazjum Gubernjalnego lub Realnego uczęszczających, mogą je tamże umieścić; gdzie znajdą troskliwą opiekę i pomoc w naukach od umówionych Nauczycieli i miejscowego Korrepetytora. — H. *Szymańska*.

Marja *Borowska*, Ochmistrzyni b. Szkoły wyższej żeńskiej przy Kościele Ewang:-Augsb:, ma honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż otrzymawszy stosowne pozwolenie od Władz Rządowych, otwiera pensję wyższą na swoje imie. Zapewnia przytem, iż wszelkich dołoży starań, aby zadosyć uczynić zaufaniu publicznemu. Mieszka przy uli: *Grzybowskiej* N° 1055 lit: F, w domu W. *Gay*. Zapis uczennic rozpocznie się z dniem dzisiejszym.

Zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, że na mocy upoważnienia JW. Kuratora Okręgu Naukowego, otwieram w m. *Włocławku* pensję wyższą żeńską z dniem 1 Sierpnia.—Izabella *Zbiegniewska*.

Na mocy pozwolenia JW. Kuratora O. N., mnie udzielonego, Szkołę początkową prywatną żeńską w *Warszawie* nowo założoną, w d. 20 b. m. w domu N° 1328 przy ul: *Sto-Krzyzkiej* otworzywszy, podaję do wiadomości Rodziców i Opiekunów, mających zamiar przysyłać swe dzieci do nauki, iżby w czasie tym, jako rozpoczynającego się zapisu, zgłaszać się raczyli. Polecając się względom, oświadczam, iż obowiązkom memu powołaniu właściwym starać się będę akuratnie odpowiedzieć.— Nauczycielka Zakładu Nauko:, Marja *Grzegorzewska*.

Dnia 24 b. m. wracając z Hotelu Saskiego, Krako:-Przedm:, do pałacu Karasia, zgubiony został **Zegarek** złoty, na tasiemce czarnej, fabryki Patka, w środku koperty napis: „od Józefa." Przez wzgląd że to jest droga pamiątka, Znalazca oddać raczy do Hotelu Saskiego pod Nr 71, za nagrodą rs. 5.

Zęby apetyczne, tyle reputowane po najpierwszych stolicach Europy, nabywszy podczas swej podróży za granicą, urządzam podług żądania za różne nader przystępne ceny. Podobnież są tanie *specyfiki roślinne* bez zawodu uzdrawiające wszelkie cierpienia zębów, dziąseł osłabienia, etc., i zarówno skutkują gdy są przez korrespondencję przesłane choćby w najodleglejsze strony. Listy frankowane przyjmują się przy ulicy *Krak:-Przedmieście* Nro 429, wprost ulicy *Bednarskiej*, nad sklepem piernikarskim.— J. Marja *Neuman*.

Wczoraj idąc z domu Steinkellera, ulicą Trębacką do Karmelitów, zgubiono **XIĄŻKĘ** do **Nabożeństwa** pisaną, w jasną skórę oprawną. Łaskawy Znalazca raczy takową oddać do wyż rzeczonego domu, w oficynie na prawo na 1m piętrze, za Nagrodą Rubel sr. jeden.

Jest do wynajęcia w Willanowie **LOKAL**, złożony z dwóch Pokoi i Kuchni. Bliższą wiadomość powziąść o nim można w pałacu Skwarcowa, u Stróża Antoniego, w pawilonie na lewo.

MAGAZYN
BRACI LESSER,
wraz z FABRYKĄ i SKŁADEM LUSTER,
całkowicie przeniesiony został z placu Krasińskich,
na ulicę Rymarską, do domu własnego,
naprzeciw Komissji R. P. i Skarbu, Nro 471 lit: H.

Przy ulicy Leszno pod Nr 701*b*, wchodząc w bramę po prawej stronie, na dole, jest do sprzedania **Zbiór Ptaków** wypchanych; Szafa jesionowa do sukien; Zegar ścienny regularny; Lustro większe i mniejsze; Tualeta mahoniowa damska.



Przed kilku dniami, w przechodzie z Krak:-Przedm: domem Grodzickiego, na Królewską, lub też w okolicy, zgubioną została **XIĄŻECZKA** do zapisywania odebranych Lekarstw z Apteki Heinrycha. Uprasza się łaskawego Znalazcę o zwrócenie takowej do wyż wspomnionej Apteki, w domu dawniej Petyskusa przy ulicy Wierzbowej.



Wyżełek angielski, uszy długie kasztanowate, łatki po bokach i na grzbiecie takież, ogon cały kasztanowaty, w d. 27 b. m. wieczorem, z pod Nru 377, zaginął. Uprasza się łaskawego Znalazcy, o zwrot tegoż pod powyższy Nr, na Krak:-Przedm:, do domu W. Malcza, do Dentysty, za nagrodą.



Dnia 27 b. m. wieczór o godz: 10ej, przybłąkała się **Wyżlica** młoda, biała, łeb kasztanowaty z strzałką, i jedne ucho z białą łatą, z ogonem długim. Można ją odebrać za udowodnieniem, od Marcina Brzozowskiego, w Ogrodzie Botanicznym.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe stopni 19.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 8.
TEATR ROZMAITOŚCI. *Z siedmiu najbrzydsza. Małe nieprzyjemności życia.*

Na **FOXALU** w Ogrodzie
przy ulicy Nowy-Świat,
DZIŚ,
jakoteż co **Niedziela, Wtorek i Czwartek**, po południu do późnego wieczora, grywać będzie cały komplet z przeszło 40 osób orkiestry; wieczorem **brylantowa illuminacja**; przytem wszelkie Nowalje, Napoje, gorące Potrawy i Przekąski znajdują się.

Znany powszechnie Zakład **RESTAURACJI** od najdawniejszych czasów, z dobroci i smaku, przy rychłej usłudze, i wszelkich potrawach, w domu Nro 1310 przy ulicy Nowy-Świat, od ulicy Ordynackiej trzeci dom; dziś na nowo otwarty został w tymże domu, który stara się podwoić w udogodnieniu wszelkich **przysmaków**, przy najrychlejszej usłudze szanownym Gościom, po najumiarkowańszej cenie.

W Drukarni Kurjera Warszaw:.— Wolno drukować, d. 19 (31) Lipca 1856 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.